№ 50. Piotrków, Poniedziałek, 28 Czerwca 1915 roku. Rok I.

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godzinie 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska 55 II piętro.
Redakcja otwarta od godz. 10 rano do 1 i od 3 do 6 popoł., w dnie powszednie. W niedziele i święta lokal Redakcji otwarty od godziny 10 do 11 rano. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Administracja otwarta od godziny 8 do 12 rano i od 3 do 7 popołudniu.
Cena poszczególnego numeru w Piotrkowie 10 hal.; na prowincji i zagranicą 12 hal.=10 fenigów.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.
Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 2 kor. 50 halerzy, na prowincji i zagranicą 3 kor. 50 hal.
Ceny ogłoszeń: od wiersza petitem za pierwszy raz 20 halerzy, za każdy następny po 12 hal.
Układ tabelaryczny lub skomplikowany pierwszy raz po 40 halerzy, za każdy następny 15 hal.
Drobne ogłoszenia i nekrologi 4 halerze za słowo, najmniejsze ogłoszenie 40 halerzy.

W pościgu za armją rosyjską

Wiedeń. B. korespondencyjne donosi urzędowo pod datą 27 czerwca:

Poniósłszy pod Lwowem i na południe od Lwowa klęskę, wycofali się rosjanie z głównemi swemi siłami w kierunku wschodnim i ustawili znaczne jednostki bojowe na wzgórzach na wschód od Dawidowa, na wschód od Mikłaszowa i pod Jaryczowem Starym. Na froncie tym wojska nasze w walkach, trwających dni kilka, zdobyły czołowe pozycje nieprzyjacielskie, dotarły na odległość szturmu do głównych nieprzyjacielskich stanowisk i wdarły się do nich w kilku punktach. Mianowicie w odcinku pod Bóbrką i na południe stamtąd, został nieprzyjaciel z części swego zwartego frontu wyparty.

Od dzisiejszego rana są **rosjanie znowu w odwrocie na całym froncie.**

Również na północ od Żółkwi i na północ od Rawy Ruskiej ustępuje nieprzyjaciel pod naporem ścigających go sprzymierzonych wojsk.

Nad górnym Dniestrem walki trwają dalej. Wojska niemieckie po zaciętej walce zdobyły szturmem wzgórza pod Bukaczowcami. W dole rzeki, pod Haliczem, i w Besarabji na ogół panuje spokój.

W walkach ostatnich dni pojmała armja Boehm-Ermolli'ego do niewoli **71 oficerów i 14100 żołnierzy,** oraz zdobyła **26 karabinów maszynowych.**

Zast. szefa sztabu generalnego *von Hoefer.*

Berlin. B. Wolffa donosi urzędowo pod datą 27 czerwca:

Wojska niemieckie zdobyły szturmem **wzgórza między Bukaczowcami a Chodorowem** i w pościgu za nieprzyjacielem **dotarły do okolic Hrehorowa.**

Zdobyliśmy nieprzyjacielskie pozycje na północny zachód od Rawy Ruskiej. Pojmaliśmy przytem 3300 jeńców i zdobyliśmy wiele karabinów maszynowych. Rosjanie zwyczajem swoim, usiłowali również tutaj zwabić nasze wojska powiewaniem płacht białych. Oddziały rosyjskie, które to czyniły, zostały przez nas wycięte.

Wojna włoska

Wiedeń. B. korespondencyjne donosi urzędowo pod datą 27 czerwca:

Nad kanałem Monfalcone, pod Sagrado, odparliśmy wczoraj nieprzyjacielski atak. Zresztą na froncie nad Isonzem, tudzież na innych frontach, sama tylko walka armatnia.

26 b. m., w północnej części morza Adrjatyckiego, jedna z naszych łodzi podwodnych storpedowała i zatopiła nieprzyjacielski torpedowiec.

Zast. szefa sztabu generalnego *von Hoefer.*

Ważna wizyta dyplomatyczna

Wiedeń (T. B. K.). Kanclerz rzeszy niemieckiej v. Bethmann-Hollweg i sekretarz stanu do spraw zagranicznych v. Jagow przybyli tu z głównej kwatery niemieckiej, celem porozumienia się z austro-węgierskim ministrem spraw zagranicznych bar. Burianem. Kanclerza niemieckiego przyjął cesarz Franciszek Józef na audjencji.

Nadzwyczajne powodzenie wojennej pożyczki austrjackiej

Wiedeń (T. B. K.). Zarząd pocztowych kas oszczędności ogłasza, że dotychczasowa subskrypcja na drugą austrjacką pożyczkę wojenną wynosi przeszło 2400 mijonów koron. Nowe zapisy wciąż jeszcze napływają. Ponieważ z różnych stron dochodzą życzenia, by ze względu na wojnę z Włochami, tudzież ze względu na świetne zwycięstwa w Galicji, subskrypcji nie zamykać jeszcze, jest zamiar przedłużenia prekluzyjnego terminu do 5 lipca.

Postępy niemieckie we Francji

Berlin. B. Wolffa donosi urzędowo pod datą 27 bm.

Ustawioną w pobliżu katedry arraskiej artylerję nieprzyjacielską ostrzeliwaliśmy z naszych armat. Wyleciał w powietrze nieprzyjacielski skład amunicji. Na wzgórzach nad Mozą niespodziewanie zaatakowaliśmy nieprzyjaciela na jednym z grzbietów górskich, na południowy zachód od Eparges. Grzbiet ten po krótkiej walce dostał się w nasze ręce. Wszystkie usiłowania nieprzyjaciela, podjęte tej nocy, by grzbiet ten nam odebrać, spełzły na niczem. Zdobycze nasze pod Ban-des-Apt wynosi 268 jeńców, dwie armaty rewolwerowe, pięć karabinów maszynowych i siedm większych i mniejszych moździerzy do rzucania min.

Dymisja Sazonowa

Bazyleja (w. wł.). Według wiadomości nadeszłych tu z Petersburga, rosyjski miniser spraw zagranicznych, Sazonow, przedłożył carowi swą prośbę o dymisję.

Arcyksiąże Fryderyk we Lwowie

Wiedeń. (T. B. K.) Z wojennej kwatery prasowej donoszą pod datą 27 czerwca: Marszałek polny arcyks. Fryderyk, w towarzystwie szefa sztabu generalnego, generała-pułkownika Conrada v. Hoetzendorffa i wielu oficerów z Naczelnej Komendy Armji wyjechał wieczorem 23 b. m. z głównej kwatery wojennej do Lwowa i nazajutrz przedpołudniem stanął w stolicy galicyjskiej, witany entuzjastycznie przez ludność lwowską. Wszystkie domy przyozdobiono flagami a balkony domów były natłoczone. Ludność już od granic miasta powiewała chorągwiami i chustami i sypała kwiaty po drodze. Tłumy zgotowały arcyksięciu entuzjastyczną, hołdowniczą owację. U granic miasta komendant drugiej armji, generał Boehm-Ermolli, złożył arcyksięciu raport i otrzymał z rąk arcyksięcia nadany mu przez cesarza wojskowy krzyż zasługi pierwszej klasy z dekoracją wojenną. W izbie sejmowej odbyło się pierwsze oficjalne przyjęcie. Były namiestnik Galicji, hr. Piniński, w otoczeniu duchowieństwa, przedstawicieli szlachty i urzędników powitał arcyksięcia uroczystem przemówieniem, dając wyraz uczucia szczęścia, którem przejęta jest ludność Lwowa z powodu wyzwolenia jej z pod panowania rosyjskiego, i prosząc o zapewnienie cesarza o najwyższej czci i niezmiennej wierności dla jego osoby. Następnie pojechał arcyksiąże wraz ze swem otoczeniem na ratusz, gdzie magistrat i rada miejska, pod przewodnictwem drugiego prezydenta miasta, **(pierwszego prezydenta d-ra Rutowskiego, rosjanie wywieźli jako zakładnika)** zebrały się w sali radnej. Powitał arcyksięcia naczelny przedstawiciel miasta. Po obiedzie, spożytym w hotelu, udał się arcyksiąże wraz ze swoją świtą na front bojowy i był obecny podczas walk drugiej armji. Wieczorem pojechał arcyksiąże do Mościsk, a nazajutrz, wczesnym rankiem, znowu się udał na plac boju, gdzie był świadkiem zaciętych walk, naszych dzielnych wojsk, którym się przyglądał z rozmaitych pozycji, znajdujących się w środku ognia bojowego. Arcyksiąże wyraził wielu wyższym dowódcom swoje zadowolenie oraz wyraził najpełniejsze uznanie dla świetnych czynów dzielnych wojsk. Z placu boju wyjechał arcyksiąże z powrotem do miejsca pobytu głównej kwatery.

Wieści ze Lwowa

Kraków. Z wiadomości, które tu ze Lwowa nadeszły, zanotować należy wywiezienie przez Moskali jako zakładników (!?) wiceprezydentów d-ra Rutowskiego, d-ra Stahla i d-ra Schleichera, kilku radnych miejskich, dyr. arch. miejskiego d-ra Czołowskiego, rektora uniwersytetu d-ra Becka, superiora OO. Jezuitów ks. Sapiehę, wielu radców sądowych. Moskale wywozili bądź wybitnych przedstawicieli społeczeństwa wrogo dla Rosji usposobionych, bądź też zwolenników swoich, chcąc ich tem uchronić przed odpowiedzialnością.

Rosjanie spalili dworzec główny i podzamecki oraz wszystkie warsztaty kolejowe.

Ocalała tylko struktura dworca głównego, której nie zdołał zniszczyć wybuch dynamitu. Rosjanie podpalili ponadto remizę główną. W ogóle zaś wiele szkód i pożarów wzniecili zwłaszcza w dzielnicach obwodowych. Dzieło podpalania zaczęli już w niedzielę.

W mieście samem wchodzącym wojskom austrjackim nie stawiali oporu — tylko na ul. Łyczakowskiej jakaś zabłąkana patrol rosyjska wdała się w walkę z oddziałem wojsk austrjackich. Od kul zginąć miało 6 osób cywilnych.

Komendantem miasta został generał Rimmel, zarząd miasta oddano komisarzowi rządowemu.

Warszawa celem najbliższych operacji wojennych

Kopenhaga. (w. wł.) W rosyjskich kołach wojskowych panuje przeświadczenie, że Warszawa stanie się wkrótce głównym celem operacji wojsk niemieckich, których działalność nad Bzurą ogromnie się ożywiła w tych czasach. Wojskowi rosyjscy przypisują tym operacjom doniosłe znaczenie i bynajmniej nie ukrywają swej troski o losy Warszawy. Miasto ma uledz ewakuacji. Obcy poddani słowiańskiego pochodzenia, którym w drodze szczególnej łaski wolno było dotychczas pozostać w Królestwie, będą wysłani w głąb Rosji.

Zwiastuny rewolucji w Rosji

Kopenhaga. (w. wł.) Do pism tutejszych donoszą z Moskwy: Od środy poprzedniego tygodnia nie wychodzą w Moskwie żadne dzienniki. Ferment rewolucyjny sięga coraz głębiej. W nocy odbywają się rabunki i podpalania. Gmachy rządowe są strzeżone przez wojsko. Ruch telegraficzny wstrzymany dla osób prywatnych.

Również z Kijowa, Charkowa i Kazania nadchodzą wiadomości o przygotowującej się walce z caratem. Policja rozwija tam gorączkową działalność, co jeszcze bardziej podnieca wrzenie.

Prasa rosyjska o odzyskaniu Lwowa

Sztokholm (w. wł.) Centralny rosyjski zarząd prasowy, licząc się z możliwością utraty Lwowa, oddawna już dawał prasie rosyjskiej wskazówki co do tonu, w jakim powinny być trzymane artykuły o operacjach wojennych w Galicji. Wiadomość wszakże o odzyskaniu Lwowa przyszła niespodziewanie rychło i prasa rosyjska pozostała bez żadnej dyrektywy. Dlatego też jedyną rzeczą, na którą się dzienniki petersburskie zdobyć umiały, było zbagatelizowanie zwycięstwa wojsk austrjackich. „Birżewyja Wiedomosti" dowodzą np., że wojska sprzymierzone dlatego tak zażarcie walczyły o Lwów, bo w braku innych, prawdziwych zwycięstw, mogły przynajmniej zdocycie Lwowa ogłosić, jako swe domniemane zwycięstwo. „Riecz", dla odmiany, przekonywa swych czytelników, że strategiczne znaczenie Lwowa, oddawna już zmalało, a zdobycie tego miasta daje zwycięscom conajwyżej moralną satysfakcję. W inny ton, niż petersburskie gazety uderza moskiewskie „Russkoje Słowo". „Teraz, powiada autor wstępnego artykułu w tej gazecie, chodzi już nietylko o honor i o dobrą sławę Rosji, ale poprostu o egzystencję naszej ojczyzny gdyż wrogowie nasi, wykorzystując nasze niepokoje wewnętrzne i ferment co nas trawi, dążą do zupełnego zniszczenia Rosji".

Rosyjsko - niemiecka bitwa morska

Sztokholm (w. wł.) Dzienniki petersburskie zawierają sprawozdanie rosyjskiej admiralicji o stratach poniesionych ostatnio przez flotę rosyjską w jednej z bitew na morzu bałtyckiem, o której dotychczas w komunikatach rosyjskich żadnej nie było wzmianki. W bitwie tej stracili rosjanie 11 oficerów i 356 żołnierzy w zabitych i 3 oficerów i 309 żołnierzy w rannych i zaginionych.

NUMER NINIEJSZY wychodzi jako nadzwyczajny dodatek

Wydawca i redaktor odpowiedzialny
Tadeusz Kowalski
przyjmuje od 2—4 popołudniu, ul. Krakowska l. 13.

Drukarnia Państwowa pod zarządem Departamentu Wojskowego N. K. N.